

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Adwokat sądowy galicyjski dr. Michał Suchorowski poświęcił dochód z 232 egzemplarzy dzieła swojego: »Zabawki dramaty czesnej« po odtrąceniu kosztów druku, na wsparcie po wstydzających się żebrać ubogich. — Licząc to oraz, co dobrowolnie więcej za rzeczono dzieło zapłacono, wpłynęło tym końcem blisko tysiąc złr. w. w., któreto pieniądze na cel przeznaczony użyte zostały.

Rząd poczytuje to za przyjemny obowiązek tę ofiarę dla ludzkości p. dr. Suchorowskiego podać do powszechnej wiadomości, a oraz w imieniu cierpiących podziękować tym wszystkim, którzy się do tego szlachetnego zamiaru przyłożyli.

— Z Wiednia d. 9. grudnia. —

C. k. połączona kancelaryja nadworna posunąłszy pierwszych komisarzy cyrkulowych: Leopolda kawalera Sacher, Franciszka Mitis i Józefa Loserth na sekretarzy gubernijalnych nadała opróżnione przez to miejsce komisarzy cyrkulowych pierwszej klasy, komisarzom cyrkulowym drugiej klasy, Ignacemu Hitzgeru, Karolowi Zbyszewskiemu i Karolowi Bocheńskiemu; opróżnione zaś miejsce komisarza drugiej klasy przez posunięcie drugiego komisarza cyrkulowego, Mateusza Krajewskiego na radcę administracji dochodów cłowych, trzeciemu komisarzowi cyrkulowemu, Felixowi Rozwadowskiemu; nakoniec opróżnione przezto posunięcie miejsce komisarza cyrkulowego trzeciej klasy bezpłatnemu komisarzowi cyrkulowemu Wojciechowi Olszewskiemu.

C. k. połączona kancelaryja nadworna nadała opróżnione miejsce chirurga cyrkulowego w Brzeżanach chirurgowi przy sądzie karzącym lwowskim, Franciszkowi Baumann.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Wice-prezydent miasta stołecznego Warszawy. W skutek polecenia jw. generała jazdy, guber-

natora wojennego miasta stołecznego Warszawy, pospiesza podać do publicznej wiadomości, iż jo. feldmarszałek hrabia Erywański Paszkiewicz, książę Warszawski, pragnąc, ile być może, jak najspieszniej wydawać decyzyje swe na proźby przez mieszkańców Królestwa podawane, raczył przeznaczyć dwa dni w tygodniu, to jest, środę i sobotę na audyencyje do przyjmowania proźb, których odbieraniem trudnić się będą: Radca stanu Janowicz i kapitan gwardyi Abrahamowicz; każdy więc pragnący podać proźbę swoją, ma się udać w dniach wyżej wskazanych od godziny 9tej z rana do 12 w południe do sali w zamku królewskim na audyencyje wspomniane przeznaczonej, gdzie również wydawane będą decyzyje na proźby do jo. feldmarszałka czynione. O godzinie 12tej w południe sale będą zamknięte, a opóźniający się winien będzie przybyć z proźbą swą na przyszłą audyencyję. W sobotę, to jest dnia 10. grudnia b. r. zacznie się pierwsze przyjęcie proźb.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 23. listop. —

Najwyższym ukazem z d. 11. listopada postanowiono co następuje: — »Prowincyja Białostocka z powodu graniczenia z guberniją Grodzieńską, policzoną została do naczelnego zarządu tymczasowego gubernatora wojennego Wileńskiego i Grodzieńskiego. Zamieszki w gubernijach zachodnich podczas powstania w Królestwie Polskiem, wymagały do ich przytłumienia stanowczych i surowych środków, które nieco odstępowały od zwyczajnego sposobu zarządu. Użyte w należytych czasie, sprawiły uśmierzenie buntu. Dla ostatecznego przywrócenia prawego porządku i spokojności, uznaliśmy za rzecz potrzebną z jednej strony wprowadzić pewne odmiany w cywilnym zarządzie tych gubernij, z drugiej nadać na pewny czas dowódczom miejscowym szczególny stopień władzy względem posad policyjnych, aby przez to postawić ich w możności postępowania z jednością i stałością, koniecznemi w obecnych okolicznościach. Dla tego stanowimy: 1) Wszystkim władzom i urzędnikom w onych gubernijach, stosownie do rozporządzeń wydanych za czasu s. p. cesarzowej

Katarzyny II. nadać odtąd nazwania, które według urzędzenia gubernij, mają odpowiednie władze i urzędnicy w gubernijach Wielko-Rosyjskich, a dotychczasowe zupełnie skasować. — Następne przepisy od 2 do 7 tyczą się dokładniejszego urzędzenia władz administracyjnych i sądowych tych gubernij. Prezesi wyższych sądów, zwanych odtąd sądami kryminalnemi, mianowani będą przez monarchę na wniosek gubernatora wojennego i ministra sprawiedliwości. Radcy w rządach gubernijalnych, izbach karnych i sądach, będą przeznaczeni bezpośrednio od właściwego ministerstwa za zniesieniem się z gubernatorami wojennymi. — Sądy miejskie ustają zupełnie, i wszystkie sprawy odsyłają się do sądów, które otrzymują nazwanie sądów powiatowych. Assessorowie sądów ziemskich, obierani dotąd przez szlachtę, będą odtąd mianowani przez rządy gubernijalne; teźniejsi atoli takowi urzędnicy, gdy są zdolni do służby, mają pozostać na swoich urządach. Mianowanie dowódców w mieście i poliemajstrów należy podobnie do rządów gubernijalnych. Umieszczeni od korony komisarze ziemianscy i assessorowie sądów ziemskich, również jak dowódcy w miastach i policmajstrowie, mają aż do dalszego postanowienia, pobierać w dwójnasób teźniejszą swą płacę; a pierwsi prócz tego rocznie 500 rubli na podróże. Wszystkie te rozporządzenia rozciągają się do gubernij Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Kijowskiej i prowincyi Białostockiej.

Feldmarszałek książę Warszawski, hr. Paszkiewicz Erywański, wydał pod dniem 8. listopada następujący rozkaz dzienny: »Dzisiaj wychodzi ostatni oddział korpusu gwardyi do Rosyi. W godzinie rozstania się poczytuję sobie za obowiązek względem wojska, które się bohaterstwem odznaczyło, oświadczyć co następuje: Śród wszystkich trudności nagłych pochodów, śród przeciwności wycieńczającej siły wyprawy, ani na chwilę nie zachwiał się w zachowywaniu porządku, będącego rękojmnią zwycięstwa. W dniach niebezpieczeństwa, któreśmy przebyli, prosił się, aby w nagrodę mogli znaleźć śmierć w kolumnach do szturmowania przeznaczonych. Ochotnicy jego byli wzorem przy szturmie Warszawy na czele wyboru wojska, i dowiedli, że zasłużyli być przyboczną gwardyją cesarza. Gdy się kroki nieprzyjacielskie skończyły, wojsko to wprawiono w podziwienie świetnym porządkiem zwyciężoną Warszawę. Wyborna organizacyja, piękność i odwaga łączyły się w tym odznaczającym korpusie. Jeszcze raz zwracam mowę moję do wa-

lecnych towarzyszków broni, jako ich towarzysza, który dumny jest z tego, iż służył w ich szeregach, i upraszam pojedynczych dowódców korpusu gwardyi, aby przyjęli zapewnienie mojej szczerzej wdzięczności. Na polu boju byli oni wzorem młodym wojownikom, którzy ich dowództwu powierzeni byli, a przez swoją niezmordowaną troskliwość ku nim utrzymywali nieustannie porządek, jaki zawsze gwardyje odznaczać. Wraz czuję się za słabym, abym zataił uczucie głębokiego nszanowania ku świetnym czynom dostojnego dowódcy korpusu gwardyi, ojca swoich podrzędnych. Wzór i ozdoba wojska, któremu przez swoją obecność nadał ducha, a przez swoją niezmordowaną troskliwość i nieograniczoną gotowość poświęcenia się dla honoru i sławy oręża jego cesarskiej mości, doprowadził korpus gwardyi do teźniejszej onegoż doskonałości.

Najwyżej potwierdzone wyroki sądu wojennego: 1) Głównodowodzący pierwszą armiją, 11. zeszłego sierpnia doniósł N. Panu, iż Wilhelm Hołowiński, marszałek pow. Owruckiego w gubernii Wołyńskiej, po odbyciu nad nim wojennego sądu, okazał się winnym złamania przysięgi na wierność poddanego, wiedzenie o wyznaczonych przez rząd Warszawski buntowniczych głównych dowódcach buntowniczych zgrai na Wołyniu i w Litwie i niedoniesienia o tem rządowi, czynnego szerczenia spisku na bunt w powiecie Owruckim, dla czego, w celu uwiedzenia obywateli, szlachty i innego stanu ludzi, do pomocy w takim występny zamiarze czynił im rozmaite nadzieje, zgromadzenia buntowniczej kupy i dowództwa nad nią przy napadzie na Owrucz, odbicia idących skarbowych transportów, broni, i u oficera wiodącego partyją rekrucką pieniędzy przeszło 15 tysięcy r., tudzież zachwycenia w Owruczu w tamedznej kassie powiatowej, magistracie i niższym ziemskim sądzie znacznych summ skarbowych. Do tych zbrodni Hołowiński przyznał się i przy indsgacyi i w obliczu sądu. Głównodowodzący tą armiją zgodnie z wyrokiem sądu wojennego i ze zdaniem podolskiego i wołyńskiego wojennego gubernatora i polnego audytoryjatu, postanowił: Hołowińskiego za pomienione zbrodnie ukarać śmiercią — rozstrzelać, a majątek do niego należący, zabrać na skarb. N. Pan zdanie to zatwierdził, w ten sposób, iżby Hołowińskiego, zamiast ukarania śmiercią, po odjęciu godności szlacheckiej, postać do ciężkich robót. 2) Głównodowodzący pierwszą armiją, 11. sierpnia doniósł N. Panu, iż mianujący siebie szlachcicem gubernii Kijowskiej Adolf Pokrzywnicki, z od-

bytego nad nim wojennego sądu, okazał się winnym dobrowolnego przyłączenia się do oddziału buntowników pod dowództwem dymisyonowanego wojsk polskich jenerata Kołyski, wykonania przysięgi na wierność buntownikom, działania z nimi przeciw wojsku rossyjskiemu pod miasteczkiem Daszewem, gdzie raniony w pierś piką, wzięty został w niewolę z bronią w ręku. Głównodowodzący tą armiją, zgodnie z wyrokiem wojennego sądu i ze zdaniem dowódcy 5go korpusu piechoty i polnego audytoryjatu, postanowił Pokrzywnickiego za pominięcie zbrodnie ukarać śmiercią — powiesić, a majątek jego, jaki się okaże, zabrać na skarb. Zdanie to N. Pan potwierdził w ten sposób, iżby Pokrzywnickiego zamiast karania śmiercią, po odjęciu godności szlacheckiej, postać do ciężkich robót.

Merkury Ruski zawiera co następuje: „Z powodu wzrastającej na Syberyi liczby zbrodniarzy, którzy żadnego miejsca nie mają, założona teraz została w powiatach Kańsk, Alscbińsk i Minuszynsk, w gubernii Jeniszewskiej, kosztem skarbu osada, składająca się z 22 kolonij. W roku 1829 założono w powiecie Kańskim 3 kolonije, w których 2268 przestępców osiadło. Roku 1830. rozpoczęto zakład 10. jeszcze kolonij dla 2503 osób. Oprócz tych robót, wyharczowali osadnicy 772 1/4 dziesięcin gruntu na jarzynę i 618 dziesięcin na oziminę, zajmowali się także robeniem siarą dla swoich inwentarzy. Podług ostatnich raportów jeneralnego gubernatora wschodniej Syberyi, na zakłady osad w Jeniszewskiej gubernii wydano dotąd 200,000 rubli. Roku 1831. postanowiono założenie ostatnich 7 kolonij i przeznaczono potrzebną na to sumę. W gubernii Irkuckiej podobnie zakładane są od roku 1827 małe kolonije, przy głównym trakcie pocztowym, między Irkuckiem i stacją Malta; mieścić się w nich będzie 52 rodzin. Mimo nieprzydatnego na to gruntu, wystawiono już około 42 domów, w których mieszka 156 osób; wyharczowali oni swe role, wyhodowali bydło i pozakładali ogrody jarzynne. — W roku 1830. wyszły z ministeryjum 4 rozporządzenia, opatrzone najwyższem zatwierdzeniem, uwalniające chłopów szlacheckich od pańszczyzny, w skutku tych, w gubernijach: Moskiewskiej, Kostromskiej, Jarosławskiej, 304 osób przeszło na wolnych gospodarzy. Liczba wszystkich rolników udrzonych wolnością w Rossyi od roku 1808, wynosi teraz 38,605 mężczyzn.”

Wielka Brytania i Irlandya.

Dzień. *Morning-Post* umieścić petycję najznamienitszych kupców Liverpolu, proszących

króla, aby nie popierał środka reformy przez nowe mianowanie parów, lecz aby raczćy kazał zamieścić umiarkowane przepisy w nowym bilu, albowiem przez to będzie lepszy rezultat osiągnięty, bez nadwężenia głównych zasad przez niebezpieczne nowości.

Pierwsze zgromadzenie unii politycznej w Dublinie zagał pan O'Connell mową, w której oświadczył, że unija ma na celu przedewszystkiem reformę, niemniej wewnętrzną spokojność i pomyślność Irlandyi; w tym celu nie powinna być żadna klasa i żadna osoba wyłączona, jak się to działo w Anglii.

Francyja.

Rozporządzenie królewskie z dnia 20. listopada, złożone z 73 artykułów i podpisane przez marszałka Soult, zawiera nowe urządzenie szkoły politechnicznej.

Monitor z dnia 30. listopada zawiera następujące wiadomości pod napisem: Paryż dnia 29. listopada: Wiadomości z Lugdunu są ciągle nader zaspokajające. Depesza prefekta, datowana dnia 27. donosi o przyjemnem wrażeniu, które na umysłach wszystkich sprawiła wiadomość spodziewanego przybycia j. k. mci księcia Orleańskiego. Deputacyja złożona z członków ciała municypalnego i mieszkańców klas wszystkich uprasza jenerata Roguet o powrót wojska. Takowe byłoby już nawet do Lugdunu powróciło, gdyby nie sądzono, iż należy rozkazów księcia oczekiwać. Inna deputacyja udała się do j. k. mości. — Część ludności, która dała się uwieść, okazuje z dniem każdym lepsze chęci. Porządek panujący w mieście jest pewną przepowiednią zupełnego poddania się. — Wiadomości przy ziemniejszej rozwadze zebrane teraz od władz miejscowych, okazują szczęśliwym sposobem, że liczba ofiar tych smutnych nieporządków przesadzoną była. — Nie poprzestają zasięgać pewnych w tym względzie wiadomości. — Depesza telegraficzna ministra wojny, przestanazydentowi rady z Trevoux, datowana dnia 29. o godzinie 1. po południu, donosi, że w Lugdunie spokojność panuje. — Wszystkie korrespondenye donoszą, że zdarzenie to nigdzie we Francyi nie znalazło naśladowania. I owszem przeciwnie dało wszędzie powód do najszczerzych i najmocniejszych wyrażen gorliwości i poświęcenia się ku ntrzymaniu ustaw i porządku.

Monitor z dnia 1. grudnia (który w Wiedniu przez nadzwyczajną sposobność odebrano) donosi co następuje, pod napisem: Paryż dnia 30. listopada: Stan atmosfery nie pozwolił przybycia późniejszych, jak wczorajsze, doniesień telegraficz-

nych, względem położenia Lugdunu. Listy, przybyłe z Lugdunu drogą zwyczajną, dochodzą tylko do 28., o jeden dzień przeto dawniejsze są od doniesienia z Trevoux z dnia 29. w południe, zawierającego, że w Lugdunie spokojność największa panuje. — Jeżeli z powodu niepogody ciągle telegraf nieczynnym zostanie; zatem przed 2. nie będzie można żadnych nowszych wiadomości odebrać; albowiem goniec pocztowy, jutro dnia 1. grudnia przybyć mający, może tylko potwierdzić wiadome już rzeczy z dnia 29. listopada.

Prezydent rady, pan K. Perier, w towarzystwie obu deputowanych lugduńskich, pp. Gautier i Casenove, udał się do króla dnia 30. listopada po południu.

Dziennik Lugduński *Precurseur* z dnia 27. listopada potwierdza szczegóły, które był pierwój umieścił i donosi, że wojsko jeszcze w tym samym stanie pozostaje. Dnia 26. (który był datą dziennika) nie jeszcze nie wiadano w Lugdunie o przybyciu marszałka Soult i księcia Orleańskiego, równie jak o przybyciu adjutanta ministra wojny, lubo szczegóły te w dziennikach paryżkich już ogłoszone były. — Wojsko nie powróciło jeszcze do Lugdunu. — Naczelnicy wydziałów łącznie z radą muncypalną czynnie tём zatrudniali się, aby zapobiedz najgwałtowniejszym potrzebom owęj części ludności, która w skutku wypadków pozostała bez środków pomocy i bez roboty. Z drugiey strony oświadczyło wielu fabrykantów, że natychmiast warstаты swoje otworzą, a następujące obwieszczenie rządu uchyla wszelkie przeszkody względem prowadzenia dalej robót we wszystkich gałęziach fabrykacyi: Urząd burmistrzowski miasta Lugdunu. My burmistrz miasta Lugdunu, wzięwszy na uwagę naradę wczorajszą muncypalnej rady miasta, tycazącą się środków ku zabezpieczeniu wykonania taryfy z dnia 1. listopada; zważywszy oraz postrzeżenia częścią przez fabrykantów, częścią przez naczelników rękodzielni jedwabnych poczynione o potrzebie przejrzania niektórych artykułów taryfy tej, które pospieszno ułożone były, jakoteż dodania do niej wielu opuszczonych w niej artykułów, zawiadamiamy: że pp. fabrykanci jedwabiu do oznaczenia zastępców swoich przy tём działaniu niezwłocznie powołani zostaną, że zastępcy ci zaproszeni będą, nad cenami taryfy z deputawanymi pp. naczelników warstatów każdego rodzaju fabryki naradzić się, tak, że zupełna taryfa najdalej do dnia 15. grudnia r. b. podpisana będzie; że aż dotąd obowiązuje się miasto, jeżeli tego potrzeba będzie, potrzebne summy pobierać z kassy muncypalnej, aby naczelnikom warstatów zabezpieczyć wypłatę dyferencyi między zapłatą za robotę sztuk danych

do wyrobienia od dnia 21. t. m. i taryfą z dnia 1. stopada.

Najnowszy numer Gońca Nadrenskiego z d. 3. t. m. donosi pod rubryką: »Lugdun d. 28. listopada« co następuje:

Książę Orleański i minister wojny byli dzisiaj rano w Trevoux. Wojsko stało przez część dnia pod bronią, co kazało wnosić, że te dwie wysokie osoby są spodziewane. Jenerał Roguet wyjechał naprzeciw nim. Zapewniają, że dwóch przelożonych warstatów wyjechało wczoraj do Paryża, aby dać rządowi potrzebne i szczególne objaśnienia o właściwym stanie rzeczy. Słychać nawet, że pan Perier wysłał swojego prywatnego przyjaciela, pana Launier, wprawdzie bez urzędowego zlecenia, lecz z poufnym poleceniem, aby dał objaśnienie względem osób i czynności.

Straszna bojaźń pogorzeliśk panowała i dzisiaj z takich samych powodów, jak dni upłynionych. W całym mieście nie ma piwnicy, żadnego otworu na szańce wysokości, któreby troskliwie nie były zamurowane.

Wczoraj otworzono znowu teatru, interesa odbywają się swoim torem zwyczajnym; jedna część robotników otrzymała robotę, gwardyja narodowa jest na nowo zorganizowana, a chociaż nie wzięła na siebie mundurów, wszelako gorliwie pełni służbę. Liczne patrole przeciągają dzień i noc po wszystkich dzielnicach miasta, i nigdy nie było tak powszechnego zapalu.

W d. 28. z. m. poprzybijano następującą odezwę prefekta departamentu Rodanu:

»Lugdunczykowie! Złóście żałobę i przywdziejcie szaty weselne. Jego królewiczowska mość, książę Orleański, przybywa do naszego miasta. Tato jest tęczą, zapowiadająca pogodę. Oby ostatnie ślady strasznego rozdwojenia znikły i okazała się powszechna wasza radość, żeście we wszystkich swoich obłędach zachowali wszystkę miłość dla dynastyi, do której wyniesienia waszém przyczyniliście się mężstwem. Niech żyje król!!!« — W Lugdunie w domu prefektury d. 28. listopada 1831. Radzca stanu prefekt departamentu Rodanu: Dumolard.

Jego królewiczowska mość książę Orleański i marszałek Soult przybyli tej niedzieli do Trevoux i odprawili mustę nad wojskiem, stojącym w Rillieux. Główną kwatęę przeniesiono do Limonett, na drodze do Ville franche. Część wojska chce się przeprawić za Saonę. Jenerał hr. Morand, komendant placu w Besançon, który, jak słychać, ma otrzymać dowództwo placu w Lugdunie, przejeżdżał dzisiaj przez Bourg; jedzie on do głównej kwatery. Saoną przebyły liczne wojska i zebrały się w okolicy Lugdunu.

Beçanson wysłał trzy uzbrojone baterie artylerii (18 dział) wraz z batalijonem 56go pułku. Pięć szwadronów pułku strzelców stojących w Vesol, a cztery stojące w Graj, są w pochodzie. Podobieństwem jest, że chcą przeważną siłą wkroczyć do Lugdunu, aby utłumić wszystkie, jakie mogą być zarody niespokojności. (*Courier de l'Ain.*)

Na wezwanie pana prefekta wysłała odezwa do gwardyj narodowych w Bourg, aby o ile być może przystąpiły do utworzenia ruchomych oddziałów. Stychało, że żądają od gwardyi narodowej z Bourg 156 ludzi. Cała kompanija pompierów ofiarowała się wyjść w pole. Kompanija artylerji z Macon prosiła księcia Orleańskiego, aby w razie potrzeby wraz z wojskiem przeciw Lugdunowi mogła wyruszyć. Książę przyjął tę ofiarę; 250 gwardzistów narodowych z Macon wyruszyło. (*Idem*) Pociągi artylerji i ekwipaże wyszły wczoraj o godz. 2. z Dijon do Chalonsu. W tem ostatniem mieście biorą z sobą wszystkie działa.

W Chalonsie rozlegał się powtórnie odgłos pod oknami księcia Orleańskiego i marszałka Soult: Precz z ministrami! Precz z postanowieniami! (*Patriote de la Cote d'Or.*)

Listy prywatne donoszą, że w skutku uwieńien paryżkich, uwieziono takze kilka osob w Strasburgu.

Dnia 27. listopada rozeszła się wieść w Paryżu, że syn królowej Hortenzyi przybył do Lugdunu; wieść ta nie potwierdziła się jednak.

Jenerał Becker nie przyjął głównego dowództwa 8mej dywizyi, przeto marszałek Molitor udaje się na jego miejsce do Marsylii.

Redaktorowie dzienników opozycyjnych łącznie z kilku deputowanymi, jako to: jenerałem Lafayette, p. Odillon-Barrot i p. Manguin, dawali niedawno ucztę dla zbiegów z Hiszpanii i Polski, to jest dla jenerała Miny, profesora Lelewela i dla wielu wyszczególnionych Polaków, dla pp. Mochnackiego, Growskiego, Chodźka i t. d. Przy uczcie tej, gdzie wiele pocieszających wniesiono toastów, których wykonanie w tonie przyszłości spoczywa, w ogóle jednak głęboka smętność panowała, albowiem wielu przytomnych troskami obecności srodze dotkniętych było.

Belgijum.

Podług gazet niemieckich wybuchły w Brukseli w d. 26. listopada rozruchy z powodu wieści, że Holendrzy w kierunku Venloo uderzyli. Potworzyły się grupy na placu mennicy i wołały: Do broni, jesteście zdradzeni! Zebrać się mieli nawet i oranżysty. Do obu stronnictw wysłał król około godziny 12tej w nocy adjuwantów, którzy wieść tę za bezzasadną ogłosili

i pogrozili wdaniem się siły zbrojnej, gdyby się grupy natychmiast nie rozeszły. Około godziny 4tej przywrócono spokojność, wszelakę wciąż przechodziły patrole.

Donoszą z Bruxelli pod d. 27. listop.: Ustawa o systemacie monety stosownie do 74. art. konstytucyi będzie niebawem izbom przedłożona. Systemat decymalny będzie za podstawę przyjęty. Pojedyncza moneta będzie miała wartość franka i zwał się będzie liwrem. Oprócz tej monety będą jeszcze półliwry, w złocie 10 i 20 sztuk liwrow, w miedzi sztuki po 10 i 2 centymów, równe dawnym liardom. Nateraz zarzucono sztuki po 40, po 5 i 2 liwrow, ponieważ ich mało potrzebują.

Monitor belgijski udziela wyroku wyższego sądu wojskowego względem pięciu oficerów, z których niektórzy w krótkiej wojnie holendersko-belgijskiej swoje stanowiska opuścili; dwóch złożono z urzędu i osądzono za niezdolnych służenia dalej, dwóch skazano za degradacyją, a jeden skazany został na śmierć.

Dziennik Antwerpiski donosi pod d. 28. listopada: Wczoraj rano przybył wielki statek przed miasto i wziął na liny z Pyp-Tabak Korwetę Kometę; pod ten smczas widziano w Lillo dym statka parnego Curacao, który prowadził na linie wielki okręt liniowy Zeenv o 90 działach. Obadwa statki parne płynęły wspaniale przeciw wznagającym się burzom ze swoimi okrętami z biegiem rzeki i zapewne już po południu stanęły w Flisyndze. Fregata Euridyka odpłynęła także z Lillo. Statków kanonijerskich 10, które nieustannie przed miastem stały, zajęły stanowisko przy tamie pod Teete de Flandres. Tak tedy zniknęła wszelka obawa o poruszeniu eskadry, która nam zgrażała.

Król Leopold wydał pod d. 28. listopada rozkaz, uprzętnąć barykady w Antwerpii. Główna kwatery 2go oddziału wojska pod rozkazami jenerala Wauthier przeniesioną została z Lierre do Mecheln.

Dziennik *de Liege* zawiera co następuje: Gdy 24 artykułów przedłożone były izbom, rozeszła się wieść, że nałożony na Belgijum dług będzie zmniejszony, gdyby się później okazało, że główna summa długu jest mylnie podana. Atoli memorandum konferencyi londyńskiej do protokola nr. 48 z d. 7. października 1851, dotąd przez żaden dziennik nie ogłoszone, dowodzi, że Belgijum w każdym razie samę 8400000 z. rocznie płacić powinno.

Dzień *Emancypation* mówi, że podług pewnych wiadomości odebranych, wybuchnęła cholera w Hollandyi. Choroba ta miała najprzód pokazać się na wyspie Ameland i na brzegach

Frislandyi. Wypsa ta ma pięć mil drogi w obwodzie, liczy 3000 mieszkańców i leży blisko 20 godzin drogi od Amsterdamu.

Niemcy.

Rząd Wielkiego Księstwa Heskiego ostrzega w swoim najnowszym numerze dziennika rządowego chcących wywędrować do Algieru, ponieważ zawiadomiony jest urzędownie, iż rząd francuzki nie chce teraz posłać osadników do Algieru, ale raczej tych, którzy się tam znajdują, wraca.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 10. paździer. —

Porta jest bardzo czynna; odbyto już kilka zgromadzeń dywanu, a reis effendy ciągle ma komunikacje z tłumaczami poselstwa francuzkiego i angielskiego. Zdaje się, iż na nowo rozpoczęto układy względem Grecyi, chociaż Porta uczyniła wszystko, co po niej wymagano, i pod względem tym nie ma żadnych stosunków z Grecyją, którą jako państwo udzielne uważa. Do czego się układy te ściągają, istotnie nie wiadomo; zdaje się wszakże, iż konferencyja londyńska przyznała konieczność, iż szybko ukończyć należy smutny stan nowo utworzonego państwa, i uczyniła Porcie propozycyją, aby za stosowne wynagrodzenie, zezwoliła na rozszerzenie granic Grecyi, tak jak w pierwszym projekcie postów trzech mocarstw było projektowane. Rozszerzenie takowe granic, byłoby wprawdzie bardzo korzystne dla Grecyi, czyli zaś Grecy, nawet gdyby Porta okazała się do tego gotową, żyliby pomiędzy sobą w większej zgodzie i okazali się godniejszymi opieki mocarstw, bardzo jest wątpliwa. Narodom prowadzącym handel bardzo o to chodzić musi, aby Grecyja miała rząd dobrze ustanowiony i aby ukończono anarchiją, która przeszkadza wszelkim stosunkom i łatwo znowu może sprowadzić korsarstwo, któremu zapobiegać było głównym celem układów londyńskich. Z tego powodu miano także przesłać prezydentom mocarstw do Napoli di Romania instrukcyje, polecając im, aby na mającém nastąpić zgromadzeniu narodowym przykładali wszelkich starań ku pogodzeniu stronniestw, tak, iżby przez wieczne nienawiści i rozprężenie nie uczynić mocarstwom

niepodobnym wybór monarchy, którym się właśnie zajmują.

Podług zgadzających się wiadomości ze Skodryi z d. 6. i z Semlina z d. 17. z. m. poddał się Mustafa pasz skodryjski w pierwszych dniach na łaskę i niełaskę wielkiemu Wezyrowi; bomba, która wpadła do składu oleju i wódki, wielkie poczyniła spustoszenia w zamku skodryjskim; wielki wezyr miał mu zaręczyć życie i odesłał go pod mocną zastoną wojska do Konstantynopola.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Cena w monecie konwencyjnej, w handlu hurtowym oprócz akcyzy.

— Ze Lwowa d. 16. grudnia. —

Szumówka, trzymająca 20 stopni, tutejszy garniec 13 — 14 kr. — Okowita, trzymająca 30 stopni, 20—22 kr.

Pszenica podług gatunku, tutejszy korzec 3 zr. — 3 zr. 48 kr. — Żyto 2 zr. 24 kr. — 2 zr. 36 kr. — Jęczmień 1 zr. 36 kr. — 1 zr. 42 kr. — Hreczka 1 zr. 42 kr. — 1 zr. 54 kr.

Łój w krążkach cetnar 17—18 zr. — Miód 14 zr. — Włókno konopne 8—10 zr. podług gatunku. — Wosk 62 — 63 zr. — Nasienie konicyzny 20 zr. i bardzo się o nie dopytują.

Inny nasz korespondent podał następujące ceny:

Pszenica korzec tutejszy 3 zr. 24 kr. — 4 zr. podług gatunku. — Żyto 2 zr. 36 kr. — Jęczmień 1 zr. 42 kr. — 2 zr. 6 kr. podług gatunku. — Hreczka 1 zr. 45 kr. — 2 zr. 12 kr. — Owies 1 zr. 12 kr. — 1 zr. 16 kr.

Fracht kosztuje ze Lwowa do Czerniowic 1 zr. 48 kr. m. k. od cetnara — do Krakowa 1 zr. 42 kr. — do Białej 2 zr. 18 kr. — do Wrocławia 3 2/3 talar. pruskich — do Brnu 3 zr. 6 kr. — do Wiednia 3 zr. 30 kr. — do Pragi 3 zr. 48 kr. m. k.

Sprostowanie. W przeszłym (149.) nrze. Gazety naszej pod artykułem: „wiadomości handlowe i t. d.“ w rubryce: Chmielu powinno być: odważono cetnarów 22, sprzedano cetnar po 8 do 27 zr. mon. kon.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: na dochód śpiewaczki ip. Raimund: *Die Tage der Gefahr*, oder: *Der arme Wasserträger*; opera w 3 aktach.
Jutro: *Marie, Herzoginn von Bayern*, oder: *Die Weibechre*, obraz familijny w 5 aktach.
Teatr polski. — W Poniedziałek: *Dwaj sierzanci*, czyli: *Uczucie honoru*, dramat w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 50. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.